



Umowa na realizację kąpieliska w Ochli podpisana! - Już warto zainteresować się jak liczyć punkty w paddle. W Ochli znajdzie się boisko do uprawiania tej dyscypliny - zapowiedział Robert Jagiełowicz, dyrektor MOSiR-u.

>> 6

UCHODŹCY

# ŚRÓDMIEJSKI ZAJĘTY

**Z dnia na dzień w centrum miasta zamieszkało kilkadziesiąt kobiet z dziećmi - to uchodźcy z Ukrainy.** Pusta część dawnego hotelu Śródmiejskiego ożyła, a zielonogórzanie wciąż znoszą dary. - Nie sądziłam, że spotka nas tyle dobra - mówi Tatiana, seniorka, która wraz z córką i wnuczką przez trzy doby uciekała z Dniepru.



Fot. Piotr Jędzura

O wyżywienie uchodźców w hotelu dbają okoliczne restauracje



Fot. Piotr Jędzura

Kącik dla dzieci został wyposażony dzięki darom zielonogórzan



Fot. Piotr Jędzura

Pani Tatiana mówi, że sama stworzyła niewielki słownik ukraińsko-polski, by wnuczek Aleksander szybciej nauczył się porozumiewać z polskimi rówieśnikami

Panią Tatianę spotykamy w drzwiach do jej pokoju. - Ja nie chciałam jechać, ale córka Oksana mnie namówiła. Jest z nami mój 12-letni wnuczek Aleksander - chwali się chłopcem. Jest bardzo wdzięczna Polakom za pomoc. Podkreśla, że na dworcach, gdy się zatrzymywali, wolontariusze częstowali ich posiłkami i herbatą. Wreszcie znaleźli dach nad głową.

- Dla uchodźców mamy 90 miejsc, ale ponad 80 jest już zajętych - informuje Rafał Andrzejaszek, menadżer sąsiedniego City Boutique Hotel, który opiekuje się też pomieszczeniami po dawnym

Śródmiejskim. Właściciele hotelu sami zdecydowali o wsparciu potrzebujących.

Gdy wchodzimy do budynku, mijają nas kolejne osoby z kartonami, w których są dary dla Ukraińców. - Proszę mi wierzyć, pomoc jest olbrzymia, nie nadążamy z organizacją. Wszyscy nasi pracownicy się w to zaangażowali, mamy też dwie koordynatorki - wyjaśnia R. Andrzejaszek. I prosi, abyśmy koniecznie podziękowali zielonogórskim restauratorom, którzy pomagają wyżywić uchodźców. Bachus, Jazzgot, Ohy Ahy, U Szwajka - lista jest długa.

W środku ruch, po dawnych hotelowych korytarzach biegają roześmiane dzieci. Ktoś ciągle coś wnosi i znosi, słychać język ukraiński. Przedsionki na piętrach zostały zaadaptowane na potrzeby nowych „gości”. Pojawiły się meble, w kilku miejscach ustawiono stoły, na podłodze widać zabawki. Uchodźcy to głównie kobiety i dzieci.

- Bogu dziękuję, że tutaj przyjechalismy. Nigdy nie byłam w Polsce, nie sądziłam, że to taki bogaty kraj - mówi pani Tatiana. Pokazuje nam zeszyt z zapisanymi polskimi i ukraińskimi słówkami. - Uczę

ich wnuczkę, aby potrafił się porozumieć - tłumaczy. Jej pokój jest skromny, większą część zajmują łóżka. Ale to jej nie przeszkadza, ważne że są bezpieczni. W kraju zostawiła syna, który poszedł na front. Wierzy, że sama jeszcze wróci do Ukrainy. - Ktoś musi, przecież będzie trzeba jakoś odbudować nasz kraj - przekonuje.

Galina jest bardzo nieśmiała, na początku nie chce rozmawiać. Dopiero po chwili wyjawia, że jest z Tarnopola. - To bliżej Lwowa, więc było w miarę spokojnie - opowiada. W hotelu Śródmiejskim mieszka teraz z synową i jej 10-miesięcznym dzieckiem

oraz teściową. Daleko od domu, bez znajomości języka, Galina i jej bliscy martwią się, co będzie dalej. - Jest nam tutaj bardzo dobrze, staramy się jakoś urządzić, załatwić formalności. Nie mamy jednak na razie konkretnych planów, czekamy co przyniesie kolejny dzień - twierdzi kobieta. Takich osób jest tutaj więcej...

Ponad 50 obywateli Ukrainy przyjął również hotel Amadeus. - Działamy na zlecenie Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego - zaznacza Krzysztof Olszowy, właściciel. - Nowi „goście” przybywają do nas niemal od pierwszego dnia działań wojennych. Są to w zde-

cydowanej większości kobiety i dzieci, zaledwie trzy osoby to mężczyźni. Staramy się im pomóc, jak potrafimy, oprócz bezpiecznego dachu nad głową mają u nas również zapewnione całonocne wyżywienie oraz opiekę medyczną.

K. Olszowy dodaje, że jest w kontakcie z wydziałem oświaty w urzędzie miasta. - Pierwsze dzieci już zaczynają uczęszczać do szkół i przedszkoli. Cieszę się, że mimo przeżytych traum wojennych ludzie starają się zaaklimatyzować w nowej sytuacji - mówi właściciel hotelu.

(md)

## SZKOŁY

## Szyjąc siatki pomagają

**W ramach zajęć praktycznych, w Zespole Szkół Specjalnych nr 1, chętni uczniowie tworzą specjalne siatki maskujące, które później zostaną przekazane jadącym bronić Ukrainy.**

Pomysły na pomaganie Ukrainie są różne. Jedni zbierają żywność i ubrania, drudzy medykamenty, a jeszcze inni szyją siatki maskujące.

- Wykorzystujemy stare i nieprzydatne materiały. Dzie-



Anna Bykowska prezentuje siatkę wykonaną przez dzieci z ZSS nr 1

ci tną i drą szmatki na paski, potem przytwierdzają do starych siatek, ogrodowych czy też po siatkówce - tłumaczy Marta Roesler, nauczycielka języka polskiego w ZSS 1 i pomysłodawczyni akcji.

Do tej pory uczniom udało się przygotować pięć siatek. - Przedstawiciele Domu Ukrainieckiego w Zielonej Górze powiedzieli, że wezmą każdą ilość, wszystkie się przydadzą. To od nich dowiedzieliśmy się, że siatki powinny być w brązach i zieleniach. Unikać mamy szarości, czerni czy błękitów - dodaje pedagog.

Dzieciom podobają się takie zajęcia. - Nasi uczniowie sły-

szą przecież w domach, co się dzieje, chcą jakoś pomóc dorosłym. Z prac z materiałem mają dużo frajdy. Jesteśmy szkołą specjalną, dla nich to element terapii, który pozwala im się rozwijać manualnie - przekonuje M. Roesler.

Okazuje się, że wkrótce do ZSS 1 mogą dołączyć kolejne placówki edukacyjne. - Mammy sygnaliły m.in. z SP 2 i SP 13. Z pytaniami o siatki dzwoniła również z Chojnic, a nawet z niemieckiego Forst. Można więc powiedzieć, że przetarliśmy szlak i pomysł poszedł w świat - cieszy się Anna Bykowska, nauczycielka w ZSS 1. (md)

## KONCERT

## Muzyka celtycka dla Ukrainy

**Jig Reel Maniacs w sobotę zagrają koncert, podczas którego zbierane będą datki dla rodzin z Ukrainy. Początek o 20.00 w Minibrowarze Haust.**

Sekstet Jig-Reel Maniacs to 32-letnia formacja, inspirowana muzyką irlandzką i szkocką, łącząca tradycyjne celtyckie nuty z nowoczesnymi aranżacjami. Grupa poru-

sza się swobodnie od tradycyjnych - poprzez popowe, rockowe, reggae'owe, funkowe - do modernistycznych interpretacji standardów celtyckich oraz kompozycji własnych, które okrasza improwizacjami. W dwóch słowach: Celtic fusion. Zespół tworzą: Michał Jankowski, Aleksander Brych, Michał Mazur, Dobrochna Surma, Piotr Kraśner, Mariusz Sprutta.

Koncert odbędzie się 12 marca o 20.00 w Minibrowarze Haust przy pl. Pocztownym 9. Bilety po 45 zł - rezerwacje, tel. 577 772 495, online <https://tiny.pl/94df3>

(red)

## PIÓRKIEM CEPRA &gt;&gt;&gt;



**SYNONIM SŁOWA  
BESTIA TO :**

**DRAN, GNIŁDA, POTWÓR,  
ŁAJDAK, SZEŁMA, ŁACH,  
SZUBRAWIEC, ŁAJZA,  
KREATURA, SZUJA, .....**

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy  
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra  
e-mail: [redakcja@Lzg24.com.pl](mailto:redakcja@Lzg24.com.pl), tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniowski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra  
Nakład: 62 tys.

## OŚWIATA

## Czekamy na was, uczniowie!

**Rodzice, którzy uciekli przed wojną w Ukrainie i znaleźli schronienie w Zielonej Górze, chętnie zapisują dzieci do szkół. Miasto przygotowało oddziały przygotowawcze w kilku podstawówkach, prawdopodobnie dołączą do nich kolejne placówki.**

Do czasu wybuchu wojny, w miejskich placówkach uczęszczało 628 uczniów z Ukrainy. - Obecnie mamy już zapisanych 211 dzieci do oddziałów przygotowawczych, a 328 zostało dopisanych do klas ogólnodostępnych (dane z czwartku, 10 bm. - dop. ap) - informuje Jarosław Skorulski, naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych w magistracie.

Skala zainteresowania nauką w zielonogórskich szkołach jest ogromna! A telefon cały czas dzwoni, rodzice wciąż przychodzą zapisywać dzieci do szkół... W urzędzie miasta jest osoba, która zna język ukraiński i udziela informacji o ofercie oświatowej w Zielonej Górze pod nr tel. 68 465 49 72.

Opcje są dwie. Dyrektorzy przyjmują dzieci zamieszkające w obwodzie danej szkoły do istniejących klas, wtedy dzieci ukraińskie uczą się razem z dziećmi polskimi według podstawy programowej. Jest także możliwość zapisu do oddziałów przygotowawczych na trzech poziomach: klas 1-3, 4-6 oraz 7-8. To zajęcia tylko dla uczniów z Ukrainy, ze zwiększoną liczbą godzin języka polskiego i programem adaptacyjnym, tak żeby uczniowie, którzy zostaną na dłużej w Polsce, mogli od września rozpocząć naukę w szkołach ogólnodostępnych. Na początku tygodnia do takich oddziałów można było zapisywać się tylko w Szkole Podstawowej nr 15. - Na każdym z poziomów mieliśmy przygotowanych 25 miejsc. W klasach 1-6 rozeszły się w jeden dzień - mówi Ilona Kroll, wicedyrektor SP 15.



**- Czekamy na nowych uczniów z Ukrainy. Wiem, że polskie dzieci przyjmą ich z empatią i zaopiekują się nimi. Trzymajcie za nas kciuki! - prosi Hanna Kroll, wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 15.**

Dlatego miasto postawiło kolejne placówki w stan gotowości. Od 15 i 21 marca dzieci z Ukrainy rozpoczną naukę w oddziałach przygotowawczych również w SP 10, SP 11, SP 13, SP 18 oraz SP 24. Do końca roku szkolnego zostało około trzy i pół miesiąca. To niewiele, ale nauczyciele mówią, że ten czas, plus wakacje, pozwolą na całkiem dobre zapoznanie się z językiem polskim. - Szczególnie te najmłodsze dzieci szybko się adaptują i chłoną język - przyznaje H. Kroll. I dodaje, że wielu rodziców myśli o pozostaniu w Polsce, ze względu m.in. na polskie korzenie. Inni nie mają jeszcze pomysłu, co dalej.

SP 15 szykuje się na przyjęcie nowych uczniów: układane są plany lekcji, trwa zbiórka przyborów szkolnych, dzieci zrobiły też wystawę plastyczną „Solidar-

ni z Ukrainą”. - Będę prowadzić lekcje języka polskiego w klasach 7-8. Poloniści w internecie dzielą się przepięknymi materiałami, więc powoli je gromadzę. Na początku tym dzieciom potrzebne będzie przede wszystkim wsparcie. Mamy też klasy, w których już od kilku lat uczy się młodzież ukraińska, więc na pewno pomogą nam przełamać barierę językową i przyjmą nowe koleżanki i kolegów - opowiada Lidia Kocąka, nauczycielka języka polskiego w SP 15. W każdej szkole podstawowej zostanie też zatrudniona osoba znająca ukraiński lub rosyjski, która będzie do dyspozycji uczniów i rodziców. Uczniowie z Ukrainy, którzy przybyli do Zielonej Góry po 24 lutego mają zapewniony darmowy obiad w szkole.

Do szkół ponadpodstawowych można zapisać mło-

dzie z Ukrainy do klas ogólnodostępnych za zgodą dyrektora. Oddziały przygotowawcze zostaną otwarte w dwóch placówkach: LO nr 2, przy ul. Francuskiej 25 oraz w Technikum Budowlanym w PBO przy ul. Botanicznej 77.

Z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc do przedszkoli w pierwszej kolejności przyjmowane są dzieci rodziców, którzy mają pracę. Pobyty i wyżywienie maluchów są bezpłatne.

Doraźną pomoc w opiece nad dzieckiem można też znaleźć w Domu Harcerza. - W godzinach 9.00-13.15 otwieramy punkt opieki dla dzieci w wieku 5-12 lat. Jeśli mama ma rozmowę o pracę, czy musi iść do urzędu, może zostawić pociechę pod opieką nauczycieli, w przyjaznym otoczeniu - dodaje J. Skorulski.

(ap)

## POMOC

# Tu nie ma bomb, są tylko dobrzy ludzie

**Przestraszeni, bezradni i głodni Ukraińcy mogą liczyć na wielkie serca zielonogórzan.** U siebie uciekali przed rosyjskimi bombami do wilgotnych piwnic, w Zielonej Górze znajdują dach nad głową, jedzenie i życzliwość. Tylko i aż tyle...

Nikita Waresko polubił Zieloną Górę. Praca w firmie Francopol dała mu nadzieję na lepsze jutro. Kierowca to dobry fach, dlatego liczył, że w przyszłości założy szczęśliwą rodzinę. Wojna zniweczyła te plany, ale też skłoniła Nikitę do pomocy rodakom. Zgłosił się do Katarzyny Prokopyszyn na ul. Dolną 6, gdzie wydawana m.in. jest żywność i ubiór dla uchodźców. Mężczyzna wykorzystał kontakty na Ukrainie i zasiadł za kółko, aby wozic dary dla potrzebujących. W miniony wtorek ze łzami w oczach pożegnał się z panią Kasią, oznajmił że jedzie na wojnę.

- Nie mogę inaczej, tam jest cała moja rodzina, mama, tata, rodzeństwo - tłumaczył przejęty. - Chcę walczyć za mój kraj, za wolność. Bardzo dziękuję wszystkim Polakom, pokazaliście że nie tylko jesteście naszymi sąsiadami, ale i braćmi. Jeśli przeżyję, wrócę do Zielonej Góry, zostawiam tu kawałek serca.

## Nie można siedzieć

Dolna 6 ma dwa oblicza - smutne, wręcz przygnębiające oraz pełne ludzkiej solidarności i współczucia. Pani Katarzyna pomaga biednym i skrzywdzonym od dawna, a pomimo tego buzuje w niej emocje. Trudno jej zachować dystans. Historie Ukraińców przytłaczają, obciążają psychikę. Wszyscy wojenni uciekinierzy są roztrzęsieni, załamani. Płaczą. Przychodzą z niczym, często mają jedynie małą torebkę z wodą.

- W niedzielę miałam mały kryzys, po tym wszystkim sama będę potrzebowała psychologa - przyznaje wolontariuszka. - Każdy



**Wolontariusz Nikita Waresko w miniony wtorek ze łzami w oczach pożegnał się z Katarzyną Prokopyszyn. Oznajmił, że jedzie na wojnę.**

„pomagacz” w pewnym momencie czuje, że sytuacja przerasta go emocjonalnie. Zaniemówiłam, kiedy zobaczyłam dzieci ogromnie uradowane z małych zabawek. Zdarza się rodzina z trójką dzieci, która opowiada, że drugi samochód towarzyszący im w ucieczce został ostrzelany przez Rosjan. A wszyscy pasażerowie zginęli - urywa jej się głos.

Po dary można się zgłaszać codziennie w godz. 10.00-18.00. Wolontariusze, a w ciągu dnia jest ich około stu, zaczynają pracę o 9.00, kończą o 19.00, kiedy trzeba przygotować dary do codziennego transportu na Ukrainę. Niektórzy biorą urlopy. To również harcerze, uczniowie pakujący produkty na lekcjach wuefu, często Ukraińcy, którzy już dostali wsparcie. Przychodzą nawet emeryci, mają 70, a nawet 80 lat na karku i siłę na godzinne sortowanie ubrań. Przepraszają, że tak krótko

mogą pomagać. Wracają do domu odpocząć, a po paru godzinach są z powrotem, nie mogą siedzieć bezczynnie. Rozumieją uchodźców, bo ich rodziny przeżyły drugą wojnę światową, pamiętały 1939 r. i napaść Hitlera na Polskę.

## Dobre anioły

To fizyczna harówka - wyładunek kartonów uginających się od ubrań, żywności, środków higienicznych. Wydawane są wózki dziecięce, nosidełka, pampersy, chusteczki, podpaski, żywność, chemia i kosmetyki. Dzienne po pomoc zgłasza się 500-600 osób, na ogół nie znających języka polskiego. Do dyspozycji są tłumacze.

- Ludzie, którzy do nas przychodzą, są głodni, ale bardzo skromni - mówi z podziwem K. Prokopyszyn. - Zadowolają się skromniejszą „wyprawką”, aby nie zabrakło darów dla bardziej potrzebujących. A już braku-

je nam jedzenia, produktów o dłuższym terminie spożycia: konserw, pakowanych wędlin, chlebów.

Po odbiór rzeczy przyjeżdżają też osoby, które przyjeżdżały uchodźców pod swój dach. W mieszkaniach jest łóżko i szafa, ale nie ma chemii i kosmetyków.

- Wsparcie jest ogromne. Mieszkańcy spisali się na medal, tak jak w akcji rozdawania maseczek - podsumowuje pani Kasia. I prosi o pomoc, potrzebni są kolejni wolontariusze. Każda dodatkowa para rąk do pracy jest na wagę złota.

Jednym z dobrych aniołów jest Anna Piech. Przygodę z wolontariatem zaczęła dwa lata temu podczas pandemii. Jest administratorką facebookowej grupy Wdzięczna Ręka. - Kolana mi się uginają, kiedy słyszę o ludzkich dramatach - przyznaje pani Ania. - Starsze małżeństwo mówiło, że w dniu ucieczki ich dom zbombar-

dowano. Starszej pani trzęsły się ręce, miała przy sobie tylko jedną małą torebkę. Nawet nie wiedzieli, gdzie są, nie mieli miejsca do spania.

Szymon Piątek na co dzień naprawia ciężarówki. Wozził wolontariuszy, którzy zbierali pieniądze dla Ani Orłowskiej. - Trzeba pomagać ludziom. Wierzę w to, że dobro wróci z podwójną siłą - przekonuje mężczyzna.

## Kilkanaście TIR-ów

Pełne ręce roboty wciąż mają wolontariusze Stowarzyszenia Warto Jest Pomagać - w swojej siedzibie w Parku Tysiąclecia 3. I tu wiadać, że zielonogórzanie mają wielkie serca i współczucie dla ludzi uciekających przed śmiercią. - Przyniosłam kolorowanki dla dzieci, mazaki, kredki, skarpetki - wylicza Dagmara Mróz. - Wszystko po to, aby dzieci mogły zapomnieć o koszmarze wojny. Sama jestem mamą i serce mnie boli, kiedy patrzę na te przestraszone maleństwa, które wtulają się w siebie w ciemnej piwnicy.

Rzeczy ze zbiórek organizowanych przez szkoły, zakłady pracy, firmy i sołectwa można przynosić do magazynu ZGK przy ul. Zjednoczenia 110.

- Wysłaliśmy kilkanaście TIR-ów z darami - podsumowuje dotychczasowe rezultaty akcji Krzysztof Sikora, prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej. - Większość pojechała do Skwierzyny, do wojewódzkiego magazynu, a stamtąd jako rządowa pomoc do Ukrainy. Przyjeżdżają do nas busy z pomocą ze zbiórek. Przyjeżdżaliśmy kilka ciężarówek i kilkanaście busów z Niemiec.

Dary segregują pracownicy ZGK oraz wolontariusze. Można tu skorzystać z pomocy na miejscu. W paczkach od miasta, które pojechały do Iwano-Frankiwsk znalazły się m.in. posiłki wojskowe, agregaty prądotwórcze, łóżka składane, koce i śpiwory, latarki, nosze, respirator, żywność, baterie, świeczki, kuchenki gazowe, apteczki, opatrunki i plastry.

Miasto przygotowało ok. 400 miejsc noclegowych dla uchodźców w hali akrobaticznej przy ul. Urszuli 22.

## Bardzo ofiarni

W pomoc Ukrainie zaangażował się urząd marszałkowski, organizator akcji „Lubuskie dla Ukrainy”. - Odzew mieszkańców przeszedł najsmielwsze oczekiwania - mówi Stanisław Domasz-Domaszewicz, koordynator akcji. - Zbieramy odzież, kosmetyki, żywność, środki opatrunkowe i medyczne oraz wyposażenie militarne: buty, plecaki, śpiwory, karimaty, wszystko co może przydać się na froncie. Mieszkańcy są bardzo ofiarni, a lokalne firmy przywożą np. komplety konserw, chemii gospodarczej i środków higieny osobistej: pampersów, papieru toaletowego.

Dary można przynosić do sali kolumnowej urzędu marszałkowskiego, ul. Podgórna 7 (dojazd pod wejście od strony parkingu za budynkiem). Punkty zbiórki są czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-18.00 i w weekendy w godz. 12.00-17.00. Udziela się tu ok. 30 wolontariuszy. Jest tu kącik zajęć dla dzieci.

(rk)



**Jednym z dobrych aniołów jest Anna Piech. - Kolana mi się uginają, kiedy słyszę o ludzkich dramatach - przyznaje.**



**Dagmara Mróz przyniosła do Stowarzyszenia Warto Jest Pomagać kolorowanki, mazaki, kredki i skarpetki dla dzieci**



**Dary można przynosić do sali kolumnowej urzędu marszałkowskiego. Udziela się tu około 30 wolontariuszy.**



# INFORMATOR DLA OBYWATELI UKRAINY

## ДОВІДНИК ДЛЯ ГРОМАДЯН УКРАЇНИ



Jeśli uciekając przed wojną w Ukrainie, trafiłaś/eś do Zielonej Góry, te wskazówki mogą Ci się przydać. Pomagamy odnaleźć się w nowej rzeczywistości i podpowiadamy jak załatwić podstawowe formalności. Dzięki nim bezpłatnie skorzystasz z miejskiej komunikacji czy zapiszesz dziecko do szkoły. Witamy w Zielonej Górze!

Якщо ви приїхали в Зелену Гуру, рятуючись від війни в Україні, ці поради можуть стати в нагоді. Ми допоможемо вам знайти себе в новій реальності та порадимо, як вирішити основні формальності. Завдяки цьому ви можете безкоштовно користуватися громадським транспортом або запишете дитину до школи. Ласкаво просимо до Зеленої Гури!

**Відомості для дітей, які приїхали в Зелену Гуру після 24 лютого і розглядаються як біженці воєнні.**

**Школи початкові: ( діти 7-15 років ) наука безкоштовна**

1. Директори шкіл початкових мають обов'язок прийняти учнів з України, які проживають в регіоні, якщо батьки згодні з цим. Діти навчаються в класах з учнями польськими.
2. Від 15 і 21 березня будуть відкриті в школах № 10, 11, 13, 15, 18 і 24 відділи підготовки на рівні:
  - класи 1-3
  - класи 4-6
  - класи 7-8

То класи тільки для дітей з України, з збільшеною кількістю занять мови польської і програмою адаптаційною так, щоб діти, які залишаються в Польщі на довгий час, мали полегшене функціонування в школах загальнодоступних від 1 вересня 2022 року.

3. В психологічно-педагогічному центрі на вул.Джевней 13 знаходиться терапевт, який володіє українською мовою і надає допомогу, якщо є така необхідність.

4. В усіх школах будуть влаштовані особи, які знають українську або російську мову для допомоги учням і в міру можливості батькам, які будуть оформляти дітей в школу.

5. Учні з України, які приїхали після 24 лютого мають безкоштовне харчування в школі.

6. Від 7 березня в відділі освіти працює спеціаліст, який розмовляє українською мовою і надає інформацію про систему освіти і освітню пропозицію в Зеленій Гурі ( н.тел:68 4564972).

**Дошкільні навчальні заклади: ( діти 3-6 років ) перебування безкоштовне**

1. В Зеленогурських садочках прийняті будуть в першу чергу діти батьків, які працюють, тож маємо обмежену кількість місць. Всі записи відбуваються в Відділі Освіти під номером тел: 68 456 4972.

2. В усіх садочках для дітей, які приїхали з України після 24 лютого харчування буде безкоштовне.

**Школи середні: ліцей, професійно-технічні, технікум (учні 16-19 років)**

**Можливі опції навчання:**

1. Навчання в класі загальнодоступному з учнями польськими за погодженням директора школи.
2. Навчання в відділах підготовчих в Ліцеї Загальнодоступній № II на вул.Французька 25. То класи для дітей з України з збільшеною кількістю занять мови польської і програмою адаптаційною, так, щоб діти, які залишаються в Польщі мали полегшене функціонування в школах загальнодоступних від 1 вересня 2022 року.
3. Навчання в відділах підготовчих в Технікумі Будівельному (ПБО) на вул.Ботанічна 77. То класи тільки для дітей з України з збільшеною кількістю занять мови польської предметів технічних і програмою адаптаційною так, щоб діти, які залишаються в Польщі на доше мали полегшене функціонування в школах загальнодоступних від 1 вересня 2022 року.

Планова підтримка, яка не належить до системи освіти

1.Пункт догляду/дитячий клуб/ в Будинку Скаута на вул.Стефана Вишинського 19А, від понеділку до п'ятниці, в годинах 9.00-13.15 для матерів, які хочуть залишити дітей під наглядом інструкторів/вчителів. Це місце дозволить на використання часу, щоб вирішити питання по працевлаштуванню, самореалізації, власних потреб і т.п.

### ВАЖЛИВА ІНФОРМАЦІЯ

Дітям біженців, які приїхали після 24 лютого 2022 року в Зелену Гуру надаються номери PESEL на основі паспорту (документу перетину кордону) і паспорту пластмасового на вул.Артура Гродгера 7, к. 31.

Коли в дію ввійде розпорядження про надавання номеру PESEL тоді будуть братися під увагу інші документи ( свідоцтво про народження ), на основі яких можна надати номер.

### Громадський транспорт

- якщо ви маєте українське громадянство, ви можете безкоштовно користуватися міськими автобусами за пред'явленням документа, що посвідчує особу,

- тут ви знайдете розклад: [www.mzk.zgora.pl](http://www.mzk.zgora.pl)

**Тут ви можете подати заявку на предмети першої необхідності (засоби гігієни, одяг, довготривале харчування):**

Адміністрація Маршалковска, вул. Подгурна 7, Університет Зеленої Гури:

- Ректорат, корпус А-18, вул. Ліцеальна 9
  - Кампус А, корпус А-0, вул. Подгурна 50
  - Кампус В, корпус А-16, ал. Війська Польського 69,
  - Склад допомоги Карітас, вул. Дворцова 21,
  - Місцезнаходження фонду «Варто допомогати», вул. Вазув 3.
- Усі точки знаходяться в Зеленій Гурі.



**Екстренні номери:**

- 112 - загальний номер телефону екстреної допомоги
- 999 - служба швидкої допомоги
- 998 - пожежна команда
- 997 - поліція

**Witamy w Zielonej Górze!**

**Ласкаво просимо до Зеленої Гури!**

ІНСТИТУТ ПОЛЬСЬКОЇ ФІЛОЛОГІЇ  
УНІВЕРСИТЕТУ ЗЕЛЕНА ГІРА ЗАПРОШУЄ НА  
БЕЗКОШТОВНИЙ КУРС

**КУРС ПОЛЬСЬКОЇ МОВИ ДЛЯ  
ІНОЗЕМЦІВ З УКРАЇНИ**

- призначений для дорослих біженців з України
- безкоштовно
- рівень А1 (початківець)
- 30 навчальних годин
- денна форма навчання (Університет Зеленої Гури, кампус В).

ЯКЩО ВИ БАЖАЄТЕ, ЗАПОВНІТЬ ФОРМУ.  
ДЕТАЛІ НА САЙТІ:  
[WWW.POLSKI.WH.UZ.ZGORA.PL](http://WWW.POLSKI.WH.UZ.ZGORA.PL)

UNIwersytet ZIELONOGÓRSKI

**Навчально-художні заняття ЗОК Для України!**

**ЗОК** тел. 68 451 10 11  
адреса електронної пошти: [ania@zok.com.pl](mailto:ania@zok.com.pl)

**STARY KISIELIN** тел. 880 227 787  
адреса електронної пошти: [kamila@zok.com.pl](mailto:kamila@zok.com.pl)

**CENTRUM PRZYRODNICZE** бронювання безкоштовних квитків на сайті  
<http://bilety.centrumnaukikeplera.pl/>  
або за телефоном 660 481 635

**PLANETARIUM WENUS** бронювання безкоштовних квитків на сайті  
<http://bilety.centrumnaukikeplera.pl/>  
або за телефоном: 693 891 680

**Вхід вільний**

## ZIELONA GÓRA • UKRAINA

# Każdy sprzęt się przyda

**Zielonogórzanie, wstrząśnięci widokiem bombardowanych miast ukraińskich i tysiącami uchodźców, bardzo chcą pomagać.**

Jedni udzielają się tu, na miejscu, drudzy wysyłają dary na wschód, a jeszcze inni starają się jakoś wesprzeć walczących Ukraińców.

- Potrzebny jest każdy sprzęt wojskowy. Brakuje nam wszystkiego - apeluje Sławek Harakuta. Sześć lat temu przyjechał do Zielonej Góry, zaciągnął kredyty i otworzył dwa lokale, m.in. kawiarnię Bonno na deptaku. Gdy wybuchła wojna, rzucił wszystko i wrócił do ojczyzny. Teraz rozwozi przesłane na granicę dary, krążąc pomiędzy oddziałami ukraińskich żołnierzy, m.in. wśród obrońców Kijowa. A wracając, zabiera dzieci, które później znajdują azyl w Polsce.

Sławek nagrywa też filmy z podziękowaniami od Ukraińców walczących na froncie.

- Oni prosili, by dołączać flagi Polski, Zielonej Góry czy województwa łubskiego, tak aby mogli pokazać się z nimi. Zagaduję mnie o to, jak się po polsku mówi „dziękuję” - opowiada. Czy któregoś dnia chciałby wrócić do Zielonej Góry? - Bardzo, chociaż na tydzień - odpowiada z trudem. I zaznacza, że na razie to nie będzie możliwe. - Polska dała mi dom, ale Ukraina to mój pierwszy dom, moja ojczyzna. Musimy o nią walczyć - tłumaczy ze wzruszeniem. Ale też martwi się o firmę, którą zostawił w Zielonej Górze. - Marzę, żeby to wszystko jakoś przetrwało, żeby ludzie, których zatrudniłem, nie stracili pracy. Jeśli mogę mieć prośbę do zielonogórzan, to żeby czasami odwiedzali nasze lokale, aby dalej zamawiali u nas kawę. Ja nie proszę dla siebie, cały zysk i tak przekazemy na zakup sprzętu do walki - podkreśla z determinacją. Dla niego fakt,



**Dima Voichuk przygotowuje transport darów jadących do Ukrainy**

że Ukraińcy stawiają Rosjanom zaciekle opór, to już połowa sukcesu w tej wojnie.

Nasza rozmowa ze Sławkiem jest możliwa dzięki Dimie Voichukowi, który jako wolontariusz działa w Domu Ukraińskim przy ul. Krasickiego 25, zajmuje się przesyłaniem darów. - Gdy rozpoczęła się inwazja, przez pierwsze pięć dni zgłaszało się do nas dziennie 20-30 osób, które chciały walczyć. Prosimy o buty wojskowe, kamizelki taktyczne, namioty, latarki, bieliznę termoaktywną, słowem o wszystko, co przyda się na froncie. Mamy z nimi kontakt, ale nie chcą opowiadać o wojnie. Bardzo jednak dziękują Polakom za

pomoc - podkreśla Dima. W Domu Ukraińskim każdego dnia wywieszana jest lista potrzeb.

W Zielonej Górze od pewnego czasu działa Fundacja na Rzecz Obronności i Bezpieczeństwa Kraju „Combat Alert”, która w ramach Grupy Operacyjnej „GROT” szkoli zainteresowanych z wojskowości i nowoczesnego pola walki. Podczas ostatnich zajęć na 60 uczestników aż 20 pochodziło z Ukrainy.

- Współpracujemy z polską armią, jeździmy na różne ćwiczenia i szkolenia, mamy bogate doświadczenie - przekonuje Grzegorz Blaut, lider grupy i działacz społeczny. - Mam nadzieję, że wojna nigdy w Polsce nie wybuchnie, ale by chronić bliskich, warto wiedzieć, jak zachować się w sytuacji zagrożenia, jak obronić się np. przed szabrownikami.

Szkolenia prowadzą m.in. byli komandosi, lekarze medycyny ratunkowej czy żołnierze z doświadczeniem z misji zagranicznych.

Ukraińcy, którzy przychodzą na ćwiczenia, to młodzi ludzie, kierowcy czy budowlancy. - Chcą bronić ojczyzny, ale nigdy nie przeszli szkolenia wojskowego. Na froncie będzie groziła im śmierć, dlatego bezpłatnie uczymy ich wojskowej taktyki, zasad ewakuacji i poruszania się w drużynach po mieście, pierwszej pomocy na polu walki, wskazujemy najczęstsze błędy, przez które żołnierz ginie - dodaje G. Blaut.

(md)



## W OBIEKTYWIE

Hala przy ul. Urszuli to nie jest docelowe miejsce uchodźców wojennych z Ukrainy, a jedynie przystań po drodze. Można tu zjeść ciepły posiłek, ogrzać się przy herbacie i przenocować. Do czwartku, kiedy zamykaliśmy ten numer „Łącznika”, z tymczasowego schronienia skorzystało już blisko 80 osób. Zostają nie dłużej niż 48 godzin i jadą dalej. Bywa, że w nieznanne.

(ah)

## INWESTYCJE

# Lato 2023 roku będzie wyjątkowe!

**Umowa na realizację kąpieliska w Ochli podpisana!** Cały dzień zabawy w wodzie, szaleństwa na zjeżdżalniach i w parku linowym, leniuchowanie na plaży zakończone partyjką minigolfa - to wszystko można już oficjalnie przenieść ze sfery marzeń do sfery planów.

Za realizację wyczekiwanego przez zielonogórzan projektu zabiera się oddział Diament z Exalo Drilling S.A. Na koncie mają już takie perełki jak park w Zatoniu czy Winne Wzgórze. Obecnie pracują nad szkołą muzyczną i sceną lalkową Lubuskiego Teatru. Ogarniają jednocześnie całą masę inwestycji poza Zieloną Górą, więc braku doświadczenia z pewnością nie można im zarzucić. Na kreacji wyjątkowych miejsc do relaksu, rekreacji i rozrywki zjedli zęby.

- Nie widzimy żadnych przeszkód, by stworzyć w Ochli niepowtarzalną przestrzeń. Termin oddania inwestycji to 30 czerwca 2023. Jest jak najbardziej realny - stwierdził Sylwester Janyśko, dyrektor oddziału Diament. - Ruszamy dokładnie w tym momencie. Do września potrwają prace projektowe, później wchodzimy na plac budowy.

- Realizowaliśmy inwestycje w różnych miejscach Pol-



**- Od lat zastanawialiśmy się, jak przywrócić świetność temu miejscu - mówił prezydent Janusz Kubicki podczas wtorkowej konferencji prasowej**

ski. Teraz cieszymy się, że pracujemy dla siebie - dodał Stanisław Niedbałec, prezes Exalo Drilling S.A.

Panów, którzy zebrali się w miniony wtorek przy wspólnym stole, by dzielić historyczny moment pod-

pisania umowy, inwestycja cieszy nie tylko zawodowo, ale i prywatnie. W końcu kąpielisko w Ochli to raj dla rodzin i wakacyjny kurort w mieście. Można nawet powiedzieć, że z atrakcjami dedykowanymi, bo to zie-

lonogórzanie podczas konsultacji i zebrań głosowali za rozwiązaniami, które tu się pojawiają. - Od lat zastanawialiśmy się, jak przywrócić świetność temu miejscu - mówił prezydent Janusz Kubicki. - Za niecałe półtora ro-

ku mieszkańcy będą wypoczywać na plaży, kąpać się w czystej wodzie. Powstanie tu strefa wodnych atrakcji dla dzieci, strefa gastronomii, park linowy, boiska czy strefa chilloutu.

To przedsmak tego, co nas czeka, bo kąpielisko z okolicznymi atrakcjami zmieści jednocześnie 1500 osób! - Już warto zainteresować się, jak liczyć punkty w padle, czyli sporcie rakietowym z elementami tenisa i squasha. W Ochli znajdzie się boisko do uprawiania tej dyscypliny - zapowiedział Robert Jagielowicz, dyrektor MOSiR-u.

- Inwestycja musi mieć rozmach. Mimo że jesteśmy otoczeni akwenami, brakowało takiego miejsca - stwierdził Andrzej Bocheński, radny klubu Zielona Razem, jeden z inicjatorów pomysłu powstania kąpieliska.

- Cieszę się, że miasto będzie mogło pochwalić się realizacją na tę skalę - uzupełnił Grzegorz Hryniewicz z



**Sylwester Janyśko dyrektor oddziału Diament:**

- Do września potrwają prace projektowe, później wchodzimy na plac budowy.

Zielona Razem, od początku zaangażowany w projekt.

Inwestycja jest warta 90 mln zł. Będzie sfinansowana ze środków unijnych i miejskich. 29 mln zł dokłada Bank Gospodarstwa Krajowego, który jest operatorem programu „Polski Ład”.

- Jesteście pierwsi w województwie - dodał Mateusz Tur, dyrektor regionu lubuskiego BGK. (ah)

## UNIwersYTET

## Kolejny sukces młodych medyków

**Absolwenci kierunku lekarskiego na Uniwersytecie Zielonogórskim znów najlepsi w kraju na Lekarskim Egzaminie Końcowym.**

To już drugi egzamin państwowy młodych medyków, których wykształciła nasza uczelnia. Absolwenci kierunku lekarskiego UZ na egzaminie organizowanym przez Centrum Egzaminów Medycznych w Łodzi debiutowali we wrześniu ub.

r. podczas sesji jesiennej. 51 naszych lekarzy uzyskało najlepszy wynik spośród absolwentów wszystkich wydziałów lekarskich w kraju, które przystąpiły wtedy do LEK po raz pierwszy.

- Dobra passa zielonogórskich młodych lekarzy trwa - mówią dziś na UZ, bo sesja wiosenna 2022 r. absolwentom uczelni też poszła jak z płatka. Jak informuje uczelnia, znaleźli się na pierwszym miejscu w kategorii „lekarze, którzy ukończyli studia w ostatnich dwóch latach” (do LEK przystąpiło 31 osób) i na drugiej pozycji w

kategorii „lekarze zdający po raz pierwszy” (73 osoby). Egzamin zdali wszyscy zielonogórcy absolwenci, którzy do niego przystąpili.

LEK jest egzaminem państwowym. Dla przyszłego medyka jest jak chrzest bojowy, bo stanowi warunek uzyskania pełnych praw wykonywania zawodu lekarza w Polsce. Jego wyniki są też ważne w toku dalszego kształcenia, tj. w kwalifikacji do specjalizacji wybranej przez młodego lekarza. Najpierw jednak 13-miesięczny staż. Może w Zielonej Górze?

(el)

## EKOLOGIA

## Wypalanie traw? Nic pozytywnego!

**Takie działanie ma tylko negatywne skutki. Pożary przenoszą się do lasów, ogień niszczy mikroflorę i faunę, a ich odbudowa trwa dziesiątki lat. Za wypalanie nieużytków grożą też kary finansowe.**

Czas obalić mity. Wypalanie nie użyźnia gleby i nie sprawia, że młoda trawa szybciej rośnie. Przeciwnie - straty spowodowane wypalaniem trzeba odpracowywać latami. Ogień pozostawia po sobie pustynię. - Wypalając trawy, niszczymy mikroflorę i mikrofaunę gleby. Wysoka temperatura niejako sterylizuje glebę na głębokości kilkunastu centymetrów. Potrzeba dużo czasu zanim rośliny się odrodzą - tłumaczy Maciej Taborski, nadleśniczy Nadleśnictwa Przytok.

Wypalanie nieużytków sąsiadujących z lasami spowoduje też niebezpieczeństwo na uprawy leśne, niszcząc cenne drzewostany. Owady, które giną w płomieniach, nie zapylą kwiatów, co obniży plony. Podczas pożarów giną też

zwierzęta. Jeże, jaszczurki, kuny, zające - nie mają szans na ucieczkę przed ogniem i umierają w męczarniach. Niszczony są również miejsca lęgowe ptaków oraz już zasiedlone gniazda.

Nie ma żadnych pozytywnych skutków wypalania traw. Są za to kary - grzywna do 5000 zł oraz pozbawienie wolności do 10 lat. - Trzeba mieć świadomość, że ustalamy właścicielom gruntów, na których doszło do wypalania traw i muszą oni pokryć straty, które spowodowali - mówi M. Taborski. (ap)

## PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

## Wojna zostanie z nami na długo

Wprawdzie to miejska gazeta i przez długi czas udawało się pisać tylko o miejskich sprawach, ale to się zmienia. Na długi czas... Bo choć wojna toczy się 2 tys. km od Zielonej Góry, dotyka nas bezpośrednio.

Wprawdzie jeszcze jesteśmy na fali entuzjazmu, jeszcze zarzucamy punkty zbiorek darami, jeszcze się organizujemy, ale coraz częściej pytamy: jak długo jeszcze i co dalej?

W ciągu ostatnich dni granicę przekroczyło 1,2 miliona uchodźców. A rzeka dopiero wzbiera. Jakiś procent z nich dotrze do Winnego Grodu. W chwili gdy to piszę, w mieście mamy oficjalnie „tylko” około 200 uchodźców, ale zaraz będzie ich kilka tysięcy. Nie wszyscy pojadą dalej do Niemiec, tak jak nie wszyscy dotąd to robili. Oni zostaną z nami na dłużej. Na miesiące a może i lata.

Nie ludźmy się - to zmieni nasze życie. Dla ukraińskich dzieci trzeba będzie znaleźć miejsca w zielonogórskich przedszkolach i szkołach. A nie są to placówki z gumy. W szkołach pojawi się młodzież, która nie mówi po polsku i będzie się trzymać na uboczu, razem. Jak zareagują na to nasze dzieciaki? Zawsze z empatią?



A my, dorośli, jak zareagujemy, kiedy pojawi się ogromna konkurencja na rynku pracy? Wprawdzie w skali globalnej, wobec braku pracowników, to będzie zjawisko gospodarczo korzystne (może tak jak Niemcy w latach 60. napędzili swój boom gospodarczy imigrantami z Turcji, my napędzimy swój uchodźcami z Ukrainy), ale w skali mikro? Jak zareaguje Kowalski, gdy szef powie, że na jego miejsce czeka dwóch tańszych Ukraińców? Jak zachowamy się w zderzeniu z masami narodu, który na wschodzie Polski ma powszechną opinię roszczeniowego?

Nim uchodźcy zaczną zarabiać na siebie, miną miesiące. A kto zapłaci za ten okres? Wprawdzie rząd, jak to rząd, na razie dużo obiecuje, ale gdy przychodzi do konkretów, to więcej jest niewiadomych niż wiadomych. A to oznacza, że za te „niewiadome” zapłaci samorząd - czyli my, mieszkańcy Zielonej Góry.

Już płacimy - choćby za rozpoczętą organizację nowych oddziałów szkolnych dla dzieci, które muszą się uczyć naszego języka, za zatrudnienie dwujęzycznych nauczycieli itp.

Za wojnę płacimy już w inny sposób. Oto jedna z dużych firm wykonujących inwestycje dla miasta sygnalizuje, że mogą być problemy, bo zatrudnieni w niej Ukraińcy pojechali na wojnę. Im należą się słowa szacunku, co nie zmienia faktu, że dla firmy i dla nas, to nie jest dobra informacja.

Wojnę każdy odczuwa we własnej kieszeni. Kiedy piszę te słowa litr ON jest po 7,40 zł, kiedy je przeczytacie - będzie pewnie po osiem z groszami. Tona pszenicy kosztuje już nie 800 zł, a 2 tys. Po ile będzie chleb?

Jako przewodniczący komisji budżetu miasta widzę, że prezydent jeszcze stara się ratować zaplanowane na ten rok inwestycje - do każdego przetargu dokładając pieniądze. Jeszcze Filip Czeszyk, radny Zielonej Razem, przekonał prezydenta, że warto dołożyć do boiska przy Kąpielowej, jeszcze dyskutujemy o remoncie deptaka, ale już gdzieś tam rozmawiamy o tym, z czego można zrezygnować, bo pojawiają się nowe wydatki - te, o których pisałem wcześniej.

Moim zdaniem, już powinniśmy zapomnieć o hucznych obchodach 800-lecia miasta, o przebudowie deptaka na Niepodległości i wielu innych rzeczach.

Wprawdzie wiceprezydent Krzysztof Kaliszek napisał mi „Andrzeju, więcej optymizmu”, ale jak mawiał w takich razach mój znajomy, Krysiek Michajłow z Korczowej: „Panie Andrzeju, ku lepszemu nie idzie”.

I choć ta wojna jest niby daleko, to przecież odczuwamy ją też na zielonogórskich ulicach. I będziemy ją odczuwać długo. A mieliśmy być pierwszym pokoleniem, które swe lata przeżyje w pokoju, ciągle podnosząc poziom życia. Nie będziemy!

## Z ŻYCIA MIASTA &gt;&gt;&gt;



8 marca fragment deptaka zamienił się w minikawiarenkę. Grała muzyka, stoliki zapraszały do chwili wytchnienia od codziennej gonitwy. W rolę kelnerów wcielili się radni klubu Zielona Razem wraz z prezydentem Januszem Kubickim. Z okazji Dnia Kobiet serwowali paniom słodkości autorstwa cukiernika z Palmiarni. Wśród słodczy znalazły się te wyjątkowe - ciastka w niebiesko-żółtych barwach, symbol jedności z Ukrainą, bowiem akcji towarzyszyła zbiórka pieniędzy na pomoc dotkniętym wojną sąsiadów. (ah)

## KORONAWIRUS

# Ostatnie tygodnie szpitala tymczasowego?

**Decyzja spoczywa w rękach wojewody lubuskiego.** Rychły koniec misji placówki wydaje się jednak przesądzony. Pytanie brzmi: czy nastąpi już 31 marca?

Następnego dnia (1 kwietnia) NFZ nie będzie już wypłacał szpitalom dodatków za leczenie i gotowość do leczenia pacjentów chorych na COVID-19. Decyzją, która zapadła w efekcie spadku liczby covidowych hospitalizacji, fundusz praktycznie ogłosił koniec szpitali tymczasowych powoływanych przez wojewodów. Dlatego powinna być skoordynowana z ich postanowieniami o wygaszaniu placówek. Inaczej szpitale nadal wykonywałyby świadczenia, których już nie finansuje NFZ. W

przypadku szpitala tymczasowego w Zielonej Górze decyzja NFZ zbiega się w czasie z przedłużonym terminem jego funkcjonowania do 31 marca br. Szpital Uniwersytecki zwrócił się więc do wojewody z prośbą o przywrócenie lecznicy jej pierwotnego zadania, którym jest leczenie matek i ich dzieci. I czeka na decyzję.

Zbliżający się koniec szpitala tymczasowego nie oznacza, że jak za dotknięciem różdżki w budynkach przy ul. Żyty 26 znikną wszystkie łóżka dla pacjentów chorych na

COVID-19. Koronawirus nadal zbiera żniwo i tylko w minioną środę Zielona Góra miała jeden z najwyższych wskaźników zakażeń w kraju w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców.

- Do już istniejących 42 łóżek na oddziale zakaźnym, chcemy dodać kolejne 18. W tym celu wykorzystalibyśmy biura m.in. informatyków i pielęgniarek epidemiologicznych, które znajdują się w tym samym budynku, w którym jest oddział zakaźny. Złożony jest już wniosek o pieniądze na przystosowanie tych pomieszczeń

do leczenia pacjentów - informuje Sylwia Malcher-Nowak, rzeczniczka szpitala.

W przyszłości powiększony, 60-łóżkowy oddział zakaźny stanowiłby bufor bezpieczeństwa na wypadek kolejnej fali pandemii i każdej innej epidemii, której wykluczyć nie można. Po likwidacji szpitala tymczasowego oddział (plus izolatki na wszystkich pozostałych) mógłby przejąć jego covidowych pacjentów, których w minioną środę w całym Szpitalu Uniwersyteckim było 57, z tego tylko sześciu na

oddziale zakaźnym. Pod respiratorami leżały cztery osoby. W razie potrzeby szpital dla pacjentów covidowych utworzy też pododdział anestezjologii i intensywnej terapii na oddziale neurochirurgii.

Po wygaszeniu lecznicy tymczasowej w budynku natychmiast mają ruszyć prace przybliżające szpital do otwarcia Centrum Zdrowia Matki i Dziecka. Wyposażenie i aparatura medyczna Centrum, gromadzone od grudnia 2020 r. i warte kilka milionów złotych, przeciekają w Nowym Kisielu

nie, na kilkuset metrach kwadratowych magazynu zielonogórskiej firmy LCL SPEDITION Sp. z o.o., z którą szpital tydzień temu (4 bm.) podpisał umowę. Firma przechowa je bezpłatnie.

- Mamy nadzieję, że wyposażenie CZMiD rozpocznie się jeszcze tej wiosny - informuje szpital. I ogłasza poszukiwania pielęgniarek i położnych, chętnych do pracy w nowym kompleksie, który będzie udzielał świadczeń medycznych w dziedzinie położnictwa, neonatologii i pediatrii. (el)

## MZK

## Mazurskie z nową pętlą

**Miejski Zakład Komunikacji wybuduje nową pętlę autobusową na osiedlu Mazurskim i zamontuje stację ładowania autobusów elektrycznych. Umowę z wykonawcą miasto podpisało w minioną środę.**

Inwestycją na os. Mazurskim zajmie się Diamant - zielonogórski oddział firmy Exalo Drilling. - Zależy nam na tym, aby zwiększyć dostępność komunikacji miejskiej i ilość autobusów elektrycznych w Zielonej Górze - mówił podczas konferencji w środę prezydent Janusz Kubicki. - Jesteśmy liderem w transporcie przyjaznym dla środowiska.

Jak poinformował Robert Karwacki, dyrektor MZK, pętla będzie zloka-

lizowana w miejscu dawnej betoniarni, w pobliżu wiaduktu, który łączy Pomorskie z drogą S3.

- Mamy spore doświadczenie w budowie pętli autobusowych, tym razem też damy radę - zapewnia Sylwester Janyśko, dyrektor zielonogórskiego oddziału Exalo.

Wartość zamówienia to 7 mln 758 tys. zł. Projekt przewiduje też budowę brakującego odcinka ulicy Giżyckiej, która poprowadzi do nowej pętli. Firma zrealizuje zadanie w formule „zaprojektuj i wybuduj”. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, pętla będzie gotowa w czerwcu 2023 r.

Cały projekt pn. Elektryfikacja Linii Komunikacji Miejskiej w Zielonej Górze kosztuje ok. 49 mln 225 tys. zł, z czego UE daje 30 mln 299 tys. zł, resztę dołoży miasto. Zadanie jest współ-



Tak ma wyglądać nowa pętla MZK na os. Mazurskim. Znajdzie się tu także stacja ładowania autobusów.

finansowane z budżetu Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Składa się na nie: pętla na Mazurskim, rozbudowa infrastruktury do ładowania

autobusów miejskich na pętlach przy ul. Zawadzkiego „Zośki” i Wrocławskiej oraz nowa stacja do ładowania elektryków przy zajeźdni przy ul. Chemicznej. Miejski przewoźnik zainwestuje

też w nowy tabor i zakupi 12 pojazdów elektrycznych: osiem niskopodłogowych - pomieszczą 80 pasażerów, i cztery przegubowce - te przewiozą 122 osoby.

(rk)

## CRS

## Ciche godziny na basenie

W każdy piątek na kilka godzin na miejskim basenie umilnie muzyka. „Ciche godziny” nazywane również „godzinami ciszy” to akcja, której celem jest zwiększenie komfortu klientów z zaburzeniami, ze spektrum autyzmu oraz nadwrażliwością sensoryczną. - Pomysł zrodził się dzięki telefonom, jakie otrzymywaliśmy od mieszkańców - opowiada Karina Szymańska z MO-SiR-u. - Chcieliśmy wyjść naprzeciw potrzebom osób, które szukają ciszy i spokoju. Ciche godziny będą obowiązywać również na recepcji i w holu, by wizyta na basenie była w pełni komfortowa. Muzyka w hali basenowej CRS będzie wyłączona w każdy piątek w dwóch blokach czasowych: 10.00-12.00 i 15.00-17.00.

(ah)

## KIEŁPIN

# Sołectwo spokojne i pełne dobrych serc

**- W Kiełpinie nie mamy większych problemów, to dobre miejsce do życia.** Kiełpinianie chętnie udzielają się charytatywnie. W akcjach biorą też udział mieszkańcy nowego osiedla - mówi sołtyska Aneta Walczak.

## - Zalety Kiełpina?

Aneta Walczak: - Pięknie odrestaurowany park w centrum, z miejscem ogniskowym, wynajmowany na uroczystości rodzinne, szkolne i firmowe. W czerwcu szykuje się tu pierwsze wesele. Przyjmuję rezerwacje na wynajem parku, gdzie są też tablice edukacyjne m.in. z opisami życia w wodzie, w lesie i na łące oraz wrzutka z pióreczkami, zawieszana na życzenie. Mamy rozbudowany plac zabaw, odnowioną drogę w centrum sołectwa i tabliczki z nazwami ulic. To zasługa połączenia z miastem.

## - Miejski sołtys to nietypowa funkcja...

- Jestem kierowniczką jednej z 17 części dzielnicy (śmiech). Sołtysuję drugą kadencję, od maja 2015 r.

## - Cechy dobrego sołtysa?

- Trzeba mieć dużo czasu, doglądać inwestycji. Ja-

ko „żółtodziób” nie patrzyłam na ręce wykonawcy placu zabaw i wciąż zdarzają się poprawki, np. na boisku do koszykówki. Błędy nie popełniłam przy kolejnych zadaniach. Sołtys musi też słuchać ludzi, ale nie przejmować się każdą niesprawiedliwą opinią.

## - Potrafi pani tupnąć nogą?

- Jestem wymagająca, nie chcę tłumaczyć się za każdy bubel.

## - Na co skarżą się mieszkańcy?

- Nie mamy większych problemów! Utwardziliśmy wszystkie drogi w starej części Kiełpina. Frezowinę wyprosiłam u firm remontujących drogi. Maszyny udostępniło miasto. Starą część Kiełpina oświetliliśmy z bonusu połączeniowego, na nowym osiedlu nikt o tym nie pomyślał. Drogi wewnętrzne były w planie zagospodarowania przestrzennego.



## SKONTAKTUJ SIĘ ZE SWOIM SOŁTYSYM

Aneta Walczak, sołtyska Kiełpina czeka pod telefonem, nr: 691 334 478

Fot. Bartosz Mirosławski

## - Mieszkańcy angażują się na rzecz małej ojczyzny?

- Uczestniczą w akcjach charytatywnych. Z paniami z

radę sołeckiej zrobiliśmy festyn dla Ani Orłowskiej i włączyliśmy się do koncertu dla chorego chłopca z okolic. Zor-

ganizowałam kiermasz ciast w naszej parafii dla Lenki chorej na raka. Pomogliśmy pogorzelcom. Mieszkańcy nowego osiedla biorą udział w imprezach. Zapoczątkowali sympatyczny zwyczaj, po wprowadzeniu do domu, witają się z sąsiadami.

## - Plany na 2022 r.?

- W kwietniu na głównej drodze zamontujemy dodatkowy próg zwalniający. Będzie nowy przystanek autobusowy, a chodnik połączy nowe osiedle ze „starym” Kiełpinem. W parku i przy placu zabaw będą leżaki do wypoczynku. W starej części Kiełpina wymienimy przystanek autobusowy na zabudowany, aby mieszkańcy nie mokli. Mamy pieniądze z funduszu sołeckiego.

## - Kiełpin za pięć lat?

- Marzy mi się większa świetlica, bo przybywa mieszkańców. Prawie nie mamy działek pod budowę. Cze-

kamy na światłowód, bo internet szwankuje.

## - Duma panią rozpiera, bo...

- Kiełpin leży na szlaku win i miodu, mamy pszczelarzy, winiarzy i ogrodnictwo Ekolas. Mieszka tu Grzegorz Biszczyński, autor książki „Nieznane twarze Zielonej Góry i „Grünberg wczoraj i dziś”.

## - Sołtyska prywatnie?

- Szczęśliwa żona, mama Kingi, Szymona i Liwii. Pracuję zdalnie przy projekcie skierowanym do pań, które zapraszam też do współpracy. Udzielam się charytatywnie. Z naszą biblioteką zorganizowałyśmy warsztaty dla dzieci. Zarobiłyśmy z koleżanką na wakacje dzieci w świetlicy, wystawiając prace plastyczne w skansenie w Ochli.

## - Dziękuję.

Rafał Krzyżmiński



## OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

**o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Wazów i ul. Ludwika Waryńskiego w Zielonej Górze oraz w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko planu miejscowego.**

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503), art. 39 ust. 1, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 2373 z późn. zm.) **zawiadamiam** o podjęciu przez Radę Miasta Zielona Góra uchwały nr **LIII.825.2022** z dnia 1 marca 2022r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Wazów i ul. Ludwika Waryńskiego w Zielonej Górze.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego oraz w ramach przeprowadzanej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Wnioski należy składać w Urzędzie Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra, w terminie **do dnia 8 kwietnia 2022 r.**

Wnioski można składać w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: [rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl](mailto:rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl), z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, a także oznaczenia nieruchomości, której wniosek dotyczy. Wnioski dotyczące strategicznej oceny na środowisko można złożyć również ustnie do protokołu.

Właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Prezydent Miasta Zielona Góra.

## Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE. L 2016, Nr 119, str. 1 z późn. zm.), zwanego dalej „RODO”, informuję iż prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia RODO przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w wyniku uzyskania ich w toku prowadzonych postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych jest Prezydent Miasta Zielona Góra. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miasta Zielona Góra za pomocą e-mail: [iod@um.zielona-gora.pl](mailto:iod@um.zielona-gora.pl). Przetwarzanie danych jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w ramach sprawowania władzy publicznej - szczegółowe informacje dotyczące ochrony danych osobowych są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w Biurze Obsługi Interesanta stanowisko nr 5 lub 6.

## OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

**o przyjęciu dokumentu wymagającego udziału społeczeństwa**

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r., poz. 2373 z późn. zm.), **zawiadamiam** o przyjęciu dokumentu *miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Zjednoczenia i ul. Lisiej w Zielonej Górze*, dla obszaru ograniczonego: ul. Zjednoczenia, ul. Zbigniewa Herberta i ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego uchwalonego uchwałą nr **LIII.833.2022** Rady Miasta Zielona Góra z dnia 1 marca 2022 r.

Informuję, że z treścią ww. dokumentu oraz z uzasadnieniem i podsumowaniem można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórną 22, 65-424 Zielona Góra w godzinach od 8.00 do 14.00 w pokoju nr 809.

## PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899)

## INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórną 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 688 e-mail: [rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl](mailto:rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl)

## DROGI

## Budują nowe rondo

**Kierowco, noga z gazu w pobliżu kąpieliska Dzika Ochla! Zaczęła się tam budowa ronda w ciągu powstającej obwodnicy południowej.**

- Trzeba zachować ostrożność. To ważne z uwagi na wyłączenie odcinka drogi rowerowej i wspólny ruch samochodów oraz rowerzystów - mówi Arkadiusz Sobków, kierownik Biura Ruchu Drogowego i Strefy Płatnego Parkowania w magistracie.

Krzysztof Jarosz, kierownik Biura Budowy Dróg w urzędzie miasta, podkreśla że termin zakończenia budowy obwodnicy południowej - wiosna 2023 r. - nie jest zagrożony. - Pojazdem technicznym przejechalismy już całą drogę, oczywiście dla kierowców jest zamknięta - mówi K. Jarosz. - Gotowa jest też konstrukcja niemal wszystkich obiektów mostowych na trasie.

Obwodnica południowa ma odciążać zakorkowaną Trasę Północną. Koszt budowy to 127,2 mln zł. Wykonawcą jest firma Strabag.

(rk)



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro VII), na miejskiej stronie internetowej: [www.zielona-gora.pl](http://www.zielona-gora.pl) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: [bip.zielonagora.pl](http://bip.zielonagora.pl), zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym ograniczonym** do właścicieli nieruchomości przyległych, na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy **ul. Połanieckiej**.

| Położenie nieruchomości | Numer działki | Powierzchnia działki | Numer obrębu | Numer księgi wieczystej | Cena wywoławcza do pierwszego przetargu brutto, w tym 23 % podatek VAT | Wysokość wadium |
|-------------------------|---------------|----------------------|--------------|-------------------------|------------------------------------------------------------------------|-----------------|
| ul. Połaniecka          | 91/27         | 39 m <sup>2</sup>    | 0029         | ZG1E/00091082/8         | 10 000,00 zł                                                           | 1 000,00 zł     |

Przetarg odbędzie się w dniu **20 kwietnia 2022 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr. tel. (+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703.



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: [www.zielona-gora.pl](http://www.zielona-gora.pl) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: [bip.zielonagora.pl](http://bip.zielonagora.pl), zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy **ul. Stefana Batorego**.

| Położenie nieruchomości | Numer działki | Powierzchnia działki | Numer obrębu | Numer księgi wieczystej | Cena wywoławcza do pierwszego przetargu zw. od podatku od towarów i usług VAT | Wysokość wadium |
|-------------------------|---------------|----------------------|--------------|-------------------------|-------------------------------------------------------------------------------|-----------------|
| ul. Stefana Batorego    | 5/9           | 51 m <sup>2</sup>    | 0001         | ZG1E/00075588/7         | 12 000,00 zł                                                                  | 1 200,00 zł     |

Przetarg odbędzie się w dniu **20 kwietnia 2022 r. o godz. 11.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr. tel. (+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703.



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: [www.zielona-gora.pl](http://www.zielona-gora.pl) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: [bip.zielonagora.pl](http://bip.zielonagora.pl) zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż **lokalu mieszkalnego nr 8**, mieszczącego się w budynku położonym w Zielonej Górze przy **ul. Stefana Batorego 33**, na działce oznaczonej geodezyjnie numerem **5**, o powierzchni 953 m<sup>2</sup> w obrębie 0018 wraz z udziałem w częściach wspólnych nieruchomości.

Dla ww. nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta KW Nr **ZG1E/00059052/3** (KW gruntowa).

| Numer lokalu | Pow. użytkowa lokalu | Udział w częściach wspólnych budynku i prawie do gruntu | Cena lokalu   | Cena udziału w gruncie | Cena wywoławcza do pierwszego przetargu | Wysokość wadium |
|--------------|----------------------|---------------------------------------------------------|---------------|------------------------|-----------------------------------------|-----------------|
| 8            | 50,4                 | 120/1000                                                | 165 103,00 zł | 34 897,00 zł           | 200 000,00 zł                           | 20 000,00 zł    |

Przetarg odbędzie się w dniu **21 kwietnia 2022 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr. tel. (+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: [www.zielona-gora.pl](http://www.zielona-gora.pl) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: [bip.zielonagora.pl](http://bip.zielonagora.pl), zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o trzecim przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej **zabudowanej**, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy **ul. Wrocławskiej 29**.

| Położenie nieruchomości | Numer działki | Powierzchnia działki | Numer obrębu | Numer księgi wieczystej | Cena wywoławcza do pierwszego przetargu zw. od podatku od towarów i usług VAT | Wysokość wadium |
|-------------------------|---------------|----------------------|--------------|-------------------------|-------------------------------------------------------------------------------|-----------------|
| ul. Wrocławska 29       | 232/3         | 558 m <sup>2</sup>   | 0031         | ZG1E/00076340/4         | 950 000,00 zł                                                                 | 95 000,00 zł    |

Przetarg odbędzie się w dniu **17 maja 2022 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr. tel. (+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703.

## PIŁKA NOŻNA

# Czekamy na dobrą wiosnę w wykonaniu Lechii

**W sobotę, meczem z rezerwami Zagłębia w Lubinie, zielonogórska trzecioligowa Lechia zaczyna rundę wiosenną. Z jakimi nastrojami? Nadzieją, że będzie lepiej.**

Przypomnijmy, jesienią Lechia - do pewnego czasu - grała mniej więcej na swoim poziomie, czyli zespołu ze środka, jednak końcówka rundy była bardzo słaba, co sprawiło, że ekipa przesunęła się w niebezpieczne rejony, z pięciopunktową tylko przewagą nad strefą spadkową. Zielonogórzanie zajmują obecnie 14. miejsce w gronie 18 zespołów. W 18 meczach zdobyli 18 punktów (bramki 19:25), mając bilans pięciu zwycięstw, trzech remisów i aż 10 porażek.

W zespole zaszły zmiany. Odeszło dwóch doświadczonych zawodników: Martins Ekwueme i Sebastian Żukowski oraz Kajetan Frankowski. Zielonogórzanie pozyskali z kolei Łukasza Soszyńskiego, Seweryna Dybizbańskiego i Brazylijczyka Viniciusa Venerandę. W ekipie pojawili się do niedawna juniorzy: Marcin Lisowski, Wiktor Wochnik, Kacper Lechowicz, Mate-



Fot. Marcin Krzywicki

**Dość gry na sztucznej murawie, dość sparingów. Zaczynamy rywalizację o ligowe punkty!**

usz Zientarski i Konrad Sitko.

- Podchodzimy do ligowego startu z optymizmem - mówi trener Lechii Andrzej Sawicki. - Uważam, że w

stosunku do rundy jesiennej nasz zespół się wzmocnił. Przygotowania przebiegły według ustalonego wcześniej harmonogramu. Oczywiście nie bez kłopo-

tów, bo mieliśmy choroby i kontuzje. Ostatnio największym problemem był dostęp do boisk trawiastych, bo gra na sztucznej nawierzchni to coś zupełnie innego. Na

normalnym boisku zaliczyliśmy ostatni mecz kontrolny z Odrą w Bytomiu Od-rzańskim. Przez ostatnie dni skupiliśmy się na naszym sobotnim i pierwszym wiosennym rywalu, czyli rezerwach Zagłębia, bo to bardzo mocny przeciwnik i od razu czeka nas trudne zadanie.

Trudno nie zgodzić się z trenerem. Nowi zawodnicy mogą dać Lechii lepszą jakość, zresztą potwierdzali to podczas meczów sparingowych. Szczególnie podobał się Brazylijczyk Vinicius, który przyszedł z trzecioligowych rezerw legnickiej Miedzi. Zielonogórski klub pozyskując go, stwarzał sobie pewien problem, obowiązywał wówczas przepis mówiący, że na boisku może przebywać tylko jeden gracz spoza Unii Europejskiej. Lechia ma w składzie Ukraińca Mykytę Łobodę, więc przed każdym meczem trener musiałby jednego z nich posadzić na ławie. Na szczęście PZPN

przed kilkoma dniami uchylił ten przepis i obaj zawodnicy mogą występować na boisku. Z kolei z grupy juniorów w sparingach wyróżniał się K. Sitko i o ile będzie nadal się rozwijać, czeka go dobra piłkarska przyszłość.

Właśnie, sparingi. Lechia w czasie zimowych przygotowań zaliczyła ich osiem. Cztery razy wygrała, raz zremisowała, trzykrotnie ponosząc porażki. Wyniki meczów kontrolnych nie mają większego znaczenia, bo już w sobotę liga. Jak już wspominaliśmy na początku czeka Lechię bardzo trudny mecz w Lubinie z Zagłębiem II (początek o 13.00). Na swoim stadionie zielonogórzanie zaprezentują się pierwszy raz w sobotę, 19 marca. O 15.00 podejmą inny zespół z górnej połówki tabeli - Rekord Bielsko Biala.

Czekamy na dobrą wiosnę, dobre mecze i marsz w górę tabeli.

(af)

## KOSZYKÓWKA

## Marble za Jacksona

**Aktywny tuż przed zamknięciem okienka transferowego był Enea Zastal BC. Na pokład wkroczył Devyn Marble, koszykarz z przeszłością w NBA.**

29-latek grał w tym sezonie w MKS-ie Dąbrowa Górnicza. Można go określić czołową postacią Energa Basket Ligi. Z 18,7 punktami średnio zdobywanymi na mecz był nie tylko liderem ekipy z Górnego Śląska, ale też trzecim

strzelcem ligi. Gdy w ubiegłym czwartek zielonogórzanie nie bez kłopotów wygrywali na Śląsku z ekipą GTK Gliwice 89:82, Marble podglądał poczynania przyszłych kolegów, a po spotkaniu udał się z zespołem do Zielonej Góry. - Dla mnie nie ma znaczenia, ile zdobędę punktów. Najważniejsze są zwycięstwa zespołu - mówi nowy gracz, który chce z Zastalem powalczyć o mistrzostwo kraju.

Formalności udało się dopełnić w ostatnim dniu okienka. Dzień wcześniej Zastal poinformował o rozwiązaniu umowy z Paulem Jacksonem. Amery-

kanin w polskiej lidze zagrał tylko w pięciu spotkaniach. Do Zielonej Góry trafił w jednym czasie z Ousmane Dramé. Jacksona już nie ma. Dramé po rekonwalescencji zadebiutował w Gliwicach. Grał ponad 11 minut, zdobył 5 punktów i miał 4 zbiórki.

Marble pojawił się też na konferencji prasowej, podczas której poinformowano o przekazaniu 900 tys. zł dla klubu. Wsparcie Enea Zastal BC otrzymał od samorządu województwa. Zielonogórzanie będą mieli na koszulkach logo „Lubuskie warte zachodu”.

(mk)

## PIŁKA RĘCZNA

## Mistrzowie horrorów

**PKM Zachód AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego pozostaje niepokonany w drugiej rundzie pierwszoligowych zmagani, ale punkty stracił.**

Nie trzy, a dwa „oczka” zainkasowali zielonogórzanie za ostatni mecz z Realem Astromalem Leszno. Powód to wygrana, ale nie w regulaminowym czasie, tylko po rzutach karnych 4:3. Po 60 minutach był remis 29:29.

- Nie powinny, tylko musiały być trzy punkty. Byliśmy dwukrotnie na 6-bramkowym prowadzeniu i sami sobie strzeliliśmy w dwa kolana. Później już była nerwówka - stwierdził Jakub Jaszczyk, gracz akademików, którego zdaniem zespół w końcu opadł z sił. Miał do tego prawo, bo zielonogórzanie - trapieni kontuzjami - w tej części sezonu najczęściej występują w 12-osobowym zestawieniu. Ławka jest wąska, ale wola walki duża. W rzutach karnych decydującym trafieniem popisał się Robert Góral, chwilę później inter-

wencją na wagę triumfu wykażal się bramkarz Jakub Siedlecki. - Wygrała drużyna, a mi ręka nigdy nie drży - uśmiechał się po meczu R. Góral.

AZS w tej rundzie wygrał zatem wszystkie trzy spotkania, jest piąty w tabeli i w sobotę, 12 marca, w roli faworyta jedzie do rywala zza miedzy. Zielonogórzanie zagrają z UKS-em Trójką Nowa Sól, która uległa na wyjeździe Szczypiorniakowi Gorzyce Wielkie 23:31 i w tabeli I ligi jest przedostatnia. W tej rundzie nowosolanie jeszcze nie wygrali. Początek meczu o 17.00. (mk)

## MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

### Pomyślmy o tym...

Sprawa wykluczeń rosyjskich zespołów z różnych rozgrywek, w różnych dyscyplinach, zatacza szerokie kregi. W sumie nie mam z tym problemu, uważając takie decyzje za bardzo trudne, ale jednak słuszne. Pewnie, że sport powinien być jak najdalej od polityki, ale wojna, zabijanie ludzi i świadome niszczenie miast - to już jest coś znacznie więcej.

Rozumiem też zagranicznych sportowców występujących w rosyjskich zespołach, którzy nie chcą już tam grać, a także Rosjan, tych walczących w ligach zagranicznych, z którymi ich kluby rozwiązują kontrakt. Z drugiej strony nie potrafię zaakceptować do końca fali krytyki wobec tych graczy zza naszej wschodniej granicy, którzy - zdaniem komentatorów - zbyt późno, za bardzo opieszale i nie dość mocno skrytykowali swój kraj za agresję na Ukrainę. Warto jednak chyba wspomnieć, że ci ustawiani teraz do pionu zawodnicy mają w



swoim niedemokratycznym, a wręcz autokratycznym czy reżimowym kraju rodziny. Czy nikt nie pomyślał, że owa powściągliwość wynika pewnie z obawy, żeby najbliżsi, którzy tam muszą żyć, nie byli szykanowani? Skoro za nazwanie wojny w Ukrainie wojną można tam od niedawna podpaść pod paragraf, który przewiduje do 15 lat więzienia, to zrobienie procesu pod jakimkolwiek pretekstem matce, ojcu, siostrze czy bratu zawodnika, który z oddali krytykuje władzę, nie jest żadnym problemem. Tak więc powstrzymajmy się od waleni w sportowców, mających wielki problem. Nie krytykujmy, że ktoś tylko powiedział, iż jest przeciwny wojnie, nie wskazawszy, kto jest jej sprawcą. Pomyślmy, że może się obawiał o konsekwencje takiej wypowiedzi. Łatwo tak twierdzić nam, żyjącym w - mimo wielu zastrzeżeń - demokratycznym kraju. W Rosji jest zupełnie inaczej. Pomyślmy o tym...

Rozumiem też wycofywanie rosyjskich artystów, rewii, baletów i programów z europejskiego rynku. Tyle, że trzeba uważać, by nie

popaść w nadgorliwość. Skoro z jednego z festiwali wycofano muzykę Dmitrija Szostakowicza, to może, idąc tym tropem, skasujemy z bibliotek książki Fiodora Dostojewskiego, a teatrom zabronimy grać sztuki Antoniego Czechowa? To już byłoby szaleństwo.

W sobotę rusza piłkarska wiosna w trzeciej i czwartej lidze. Mam nadzieję, że zielonogórska Lechia zapomni o smutku, jaki prezentowała w końcówce jesieni i pokaże lepszy i efektywniejszy futbol albo - patrząc na jej pozycję w tabeli - mniej efektywny, ale bardziej skuteczny. Po latach straszliwej słabości, pod względem marketingowym ten klub zrobił wielki postęp. Jest obecny w mediach społecznościowych, są relacje z meczów, meldunki o wszystkim, co dzieje się w zespole. Podejmowane są różne konkursy i akcje społeczne, jak choćby ostatnia na rzecz uchodźców z Ukrainy. Pod tym względem Lechia spokojnie mogłaby walczyć o miejsce w rozgrywkach centralnych. Niestety, inne względy, zarówno organizacyjne, jak i sportowe, które przecież są najważniejsze i decydujące, zostały w tyle. Gdyby udało się je podciągnąć, byłoby fajnie.

Cóż, wypada nie tracić nadziei...

## ŻUŻEL

# W 1. lidze mieliśmy też ciekawe derby

**Już tylko miesiąc dzieli nas od startu zmagania w eWinner 1. lidze.** W przyszłym tygodniu Stelmet Falubaz ma zacząć treningi przy W69. W oczekiwaniu na ligowe emocje będziemy przypominać w „Łączniku” ostatni sezon zielonogórzan na zapleczu elity. W 2006 roku misja „awans” skończyła się powodzeniem.

Geografia 1. ligi przez lata mocno się zmieniła. Z obecnych pierwszoligowców, którzy w 2006 roku rywalizowali na tym szczeblu, pozostali - oprócz zielonogórzan - jedynie krosnianie i gnieźnianie. Reszta dziś jeździ w PGE Ekstralidze. W tym gronie jest Stal Gorzów. Wtedy i teraz drużynę z północy województwa prowadził Stanisław Chomski. Do pierwszej z czterech konfrontacji doszło w kwietniu. I ta pierwsza była bodaj najbardziej dramatyczna, bo toczyła się w strugach deszczu. - Zielonogórzanie mieli wtedy jasno postawiony cel: awans. Gorzowianie mieli włączyć się do walki o czwórkę. Wśród kibiców zielonogórskich była chęć mocnego dołożenia rywalowi, pokazania siły - wspomina Andrzej Loch, dziennikarz TVP3 Gorzów.

Dramaturgię nakreśliła pogoda. Zamiast myśleć „z ilu



Wrześniowy mecz zielonogórzan z gorzowianami - 69:21. Najbardziej jednostronny ze wszystkich w sezonie 2006.

punktów wyjdą gorzowianie”, wraz z upływem meczu rosła troska, czy w ogóle uda się zwyciężyć. W deszczowych warunkach znakomicie odnalazł się Andrzej Głuchy. Junior Stali jechał tzw. mecz życia i okazał się być najsu-

tecniejszym żuźlowcem gorzowian. - To tak, jakby dziś z seniorami zaczął wygrywać nagle Fabian Ragus - porównuje A. Loch. Ówczesny ZKŻ Kronopol miał furę szczęścia w biegach nominowanych i wygrał ostatecznie 48:41.

Zielonogórzanie na lipcowy rewanż jechali również jako faworyci. W Gorzowie też dawała się we znaki aura. Tym razem mecz toczył się w 30-stopniowym upale. - Komplet widzów. Tor był wręcz betonowy. Druży-

na zielonogórska nie mogła się rozpędzić - podkreśla A. Loch. Mecz zaczął się wynikiem 4:14 i goście ani razu w tym meczu nie prowadzili. A spotkanie zakończyło się remisem 45:45. W decydującym wyścigu Grzegorz Walasek wyprzedził Davida Ruda. Szwed był liderem Stali, zdobył w sześciu startach 17 punktów. - On szalał na gorzowskim torze. Świetnie się czuł na domowym owalu. Pamiętam, jak w jednym z pierwszych biegów Ruud przyjechał na 5:1, z debiutującym w tym meczu w Stali Kimem Janssonem, tam była euforia - dodaje dziennikarz. Znacznie lepiej było w rundzie finałowej. Wtedy nie było fazy play-off, tylko podział ligi na górną i dolną czwórkę. W tej części sezonu zielonogórzanie najpierw wygrali w Gorzowie 49:40, następnie - w trakcie Winobrania - złazili rywali z północy 69:21.

(mk)

## WEEKEND KIBICA

## PIŁKA NOŻNA

● sobota, 12 marca: 19.

kolejka III ligi, Zagłębie II Lubin - Lechia Zielona Góra, 13.00;  
18. kolejka Jako IV ligi, Czarni Żagań - Lechia II Zielona Góra, 15.00

## PIŁKA RĘCZNA

● sobota, 12 marca: 16. kolej-

ka I ligi, UKS Trójka Nowa Sól - PKM Zachód AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego, 17.00

## KOSZYKÓWKA

● sobota, 12 marca: 28. ko-

lejka II ligi, IgnierHome Basket Nysa - Aledmed SKM Zastal Zielona Góra, 17.30

## SIATKÓWKA

● sobota, 12 marca: 18. kolej-

ka III ligi kobiet, A.Z. Iwaniccy Empiria UKS 13 Zielona Góra - UKS Tygrysy Strzelin, 14.00, hala GOSiR w Świdnicy

(mk)

## SPORT

# W dzisiejszym sporcie miejsca dla Rosjan nie ma

**Wydarzenia sportowe są dziś na dalszym planie.** Retoryka batalistyczna, często na wyrost wykorzystywana w relacjonowaniu meczów, dziś w znaczeniu dosłownym używana jest w Ukrainie.

Wraz z początkiem inwazji rozgorzała dyskusja, co z reprezentacjami kraju agresora, co z pojedynczymi sportowcami i co z imprezami o charakterze globalnym, które miałyby się odbyć na terenie Rosji? Imprezy są odbierane, sportowcy i reprezentacje wykluczane, choć zaczęło się od bojkotu Rosjan przez inne narodowe drużyny. - Na początku tej agresji miałem problem z tym, żeby nie generalizować. Uważam, że każdy człowiek jest inny, natomiast im dalej w las, tym bardziej utwierdzam się w przekonaniu, że dla Rosjan w jakiegokolwiek dyscyplinie nie ma miejsca - uważa Maciej Noskiewicz, komentator żużla w Canal+. - Nie wyobrażam sobie dziś podjeżdżającego pod taśmę Emila Sajfutdinowa czy walki Artioma Łaguty z Bartoszem Zmarzlikiem. Emocjonowanie się tym, z punktu widzenia komentatora, nie mieści mi się w głowie.

Rosjan na żużlowych torach nie będzie. To decyzja



PGE Ekstraliga żużlowa bez gwiazd ze wschodu: Artioma Łaguty, Grigorija Łaguty i Emila Sajfutdinowa

podjęta przez żużlowe władze po fali dyskusji, jaka rozgorzała w mediach. - To nie jest kwestia populizmu. Sankcje i izolacja Rosji muszą odbywać się na wszyst-



kich płaszczyznach i tylko wtedy będą miały sens. Sport też jest bardzo istotną kwestią. Tworzy opinie, idole, a ci idole mają do spełnienia ważną rolę: mówić lu-



dziom prawdę - twierdzi Jacek Frątczak, były żużlowy menadżer. Wtórą mu trener zielonogórskich piłkarzy ręcznych, Ireneusz Łuczak: - To nie jest kara dla

tych ludzi, tylko dla narodu, żeby się troszeczkę ogarnął. Kiedy Putin doprowadza do wojny, to konsekwencje muszą takie być. Nie możemy się spotykać i rywalizować z państwem, które wywołuje wojnę - zaznacza.

Dziś bardziej aktualne wydaje się pytanie nie o wykluczenie, tylko o to, czy i kiedy możliwy byłby ewentualny powrót przedstawicieli Sbornej do rywalizacji międzynarodowej? - Musimy się rozstać i to rozstać na bardzo długo. To nie jest kwestia ustania gorącej fazy wojny. Na jak długo? W skrajnym przypadku na zawsze. To nie jest tak, że jak przestaną strzelać, to się skończy wojna - mówi J. Frątczak.

- Nie chcę być brutalny w sądach, ale dzisiaj postrzeganie rzeczywistości zmieniło się diametralnie i kompletnie nie obchodzi mnie ich powrót. Oni sobie poradzą - dodaje M. Noskiewicz.

Dr Dariusz Stankiewicz z Uniwersytetu Zielonogór-

skiego, który zajmuje się zarządzaniem różnorodnością i przy okazji wojny zwraca uwagę na różnice kulturowe, stał się zwolennikiem sankcji wraz z nasileniem agresji, zwłaszcza skierowanej na ludność cywilną, choć zastanawia się nad furtką dla tych, którzy mogliby wyrazić potępienie reżimu Władimira Putina. - Może powinniśmy dopuszczać Rosjan, którzy otwarcie deklarują swój sprzeciw w sprawie agresji i jeszcze pomagają Ukraincom oraz mogą to udowodnić? - zastanawia się naukowiec, który uważa, że izolacja nie powinna być długa. - Gdyby konflikt szybko wygasł, warto byłoby wracać do odbudowywania relacji międzyludzkich, zasypanych podziałów na niwie sportu, ale też np. kultury. Pamiętamy jednak, że priorytetem demokratycznego świata nie jest fascynowanie się sportem, tylko zakończenie konfliktu, niedopuszczenie, by rozlał się szerzej.

(mk)



Maj 1981 r. - Kolejka po słodycze stoi tak długo, jak długo otwarty jest sklep, a w nim choć odrobi-na towaru - pisała „Gazeta Lubuska”.



Lata 80. Kolejka stoi przed sklepem papierniczym Kreślarz. Do tego typu placówek najdłuższe kolejki ustawiały się po papier toaletowy.

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 444 (1032)

## Za czym kolejka ta stoi? Za cukierkami i papierem!

**Ciąg dalszy neonowej sagi z Zielonej Góry przełomu lat 60. i 70. XX wieku - tym razem dotarłem do Wedla.** Kultowego sklepu na rogu ówczesnej ul. Jedności Robotniczej i Karola Marksa. Świata słodkości i wspaniałych zapachów.

- Czyżniewski! Przewidziałam to, że będziesz wędrował od sklepu do sklepu, od neonu do neonu. Znowu neony? Co dzisiaj jest na tapecie? - moja żona ostatnio mniej eksploatuje patelnię, dzięki czemu nasze relacje w kwestiach zmywaka są mniej napięte. Ale za to podejrzewa mnie, że każdy pyłek, okruszek lub plamka na niedawno kupionej kanapie to moja zasługa.

- Wedel. Też tam robiłam zakupy. To powiedz mi, kiedy ten sklep został otwarty? - usłyszałem kolejne pytanie.

Nie ma sprawy. Jakies trzy tygodnie temu spytał mnie o to Tomasz Kowalski. Jestem przygotowany! Sklep otwarto o godz. 13.00, 30 kwietnia 1971 r. To był swoście rozumiany prezent, zafundowany miastu przez handel z okazji święta 1 maja. W czasach PRL-u było to jedno z najważniejszych świąt, by je godnie uczcić, otwierano różne obiekty. W Zielonej Górze w ten sposób otwarto np. Palmiarnię czy nowy dworzec PKP.

Sklepy były mniej spektakularnym przedsięwzięciem. W 1971 r. w naszym mieście prowadzono pewnego rodzaju rewolucję handlową. - Z klient duże sklepy - tak brzmiało robocze hasło. - Sklepy mieszczące się w małych kłitkach i zatrudniające tylko jednego sprzedawcę stały się już anachronizmem - tłumaczyła „Gazeta Zielonogórska” w wydaniu z 22 lipca 1971 r. - Z inicjatywy władz miejskich zaczęto łączyć lokale sąsiadujących ze sobą placówek handlowych lub usługowych i



Neon sklepu Wedel miał zachęcać do kupna słodyczy i reklamował markę

tworzyć sklepy o dużej powierzchni.

Jako jeden z przykładów podawano sklep Dziewiątka przy ul. Żeromskiego, w którym powstał jeden z większych sklepów spożywczych w mieście (dzisiaj jest podzielony na mniejsze lokale).

Inne dobre przykłady wymienione przez „GZ” to Kreślarz i Wedel. O pierwszym z nich pisałem w 441. odcinku Spacerownika, opowiadając o neonie z przebiegającą się panią. To była reklama sklepu Spółdzielca, powstałego z połączenia dwóch placówek. Neon cieszył oczy przechodniów przez dekadę. W końcu sklep przebrano w

odzieżowego na papierniczo-zabawkarski. Powstał nowy neon i nowy sklep - Kreślarz. Otwarto go 30 kwietnia 1971 r. o godz. 13.00. To ten sam termin, co w przypadku Wedla. Zachodzę w głowę, dlaczego w obu przypadkach odbyło się to o 13.00?

- Dziś otwarcie trzech nowych sklepów - informowała „Gazeta Zielonogórska” z 30 kwietnia 1971 r. - Nasze miasto wzbogaci się dzisiaj o 3 nowe sklepy, których pomieszczenia przebudowano i adaptowano. (...) Przy ul. Jedności Robotniczej róg K. Marksa [czyli dzisiejszej Jedności i Pod Filarami - przyp. red.], w byłych pomieszczeniach

Spółdzielni „TON” i sklepu spożywczego otwarty będzie dziś o godz. 13.00 sklep Oddziału WSS „Wedel”. Zgodnie z postulatami mieszkańców miasta placówka będzie miała wieloosobową obsługę, co do minimum ograniczy przerwy w pracy. Będzie ona czynna również w niedziele i święta.

Sklep firmowy zakładów im. 22 Lipca, dawniej E. Wedel, działał w Zielonej Górze już wcześniej, ale w innej lokalizacji - słynnymi wedlowskimi torcikami handlowano w sklepie na rogu ul. Ciesielskiej i Świerczewskiego (dzisiaj Kupiecka). Po przeprowadzce stary lokal wyremontowano i szybko przekazano

konkurencji. 12 sierpnia 1971 r. swoje podwoje otworzył tutaj sklep patronacki innego wielkiego producenta słodyczy - Goplany.

Wróćmy jednak do Wedla. Sklep cieszył się olbrzymim powodzeniem. Osiem lat później kierowniczką placówki, Wacława Mularczyk, wyliczyła „GZ”, że kwartalnie otrzymuje z patronackiej fabryki 25 ton galanterii czekoladowej. - Moglibyśmy sprzedawać dwa razy tyle - podsumowała.

- Ten zapach czekolady i kawy. Kupowałem krówki i irysy na sztuki, jak wracałem z kościoła - wspomina na Facebooku Robert Kalembea.

- Do dzisiaj „Ptasie Mleczko” jest rewelacyjne - dodaje Izabela Taraszcza.

Podobnego zdania jest Grażyna Jasiak: - Zapamiętałam zapach czekolady w tym

sklepie, uwielbiałam „Ptasie Mleczko”...

Grażyna Doris: - Wszystko inne niż teraz, uwielbiałam blok orzechowy.

Lech Pawłowski: - Ja pamiętam, że w tym miejscu, na rogu, wcześniej znajdował się punkt zajmujący się sprzętem nagłaśniającym dla muzyków (było to widać przez szyby, lata 60.)

Anna Turuto: - Moja babcia pracowała w Wedlu przez wiele, wiele lat. Pamiętam gdy zbliżał się okres świąt, a one do nocy robiły paczki dla zakładów pracy. Wspaniała czwórka: Pani Wacia, moja babcia Bronia, Pani Janeczka i Pani Zosia.

Dzisiaj w tym miejscu nadal handluje się słodyczami.

Tomasz Czyżniewski

**Codziennie nowe opowieści i zdjęcia**  
→ [Fb.com/czyzniewskitomasz](https://www.facebook.com/czyzniewskitomasz)

### WINIARSKI SPACER DLA UKRAINY

Bartłomiej Gruszka (Fundacja Tłocznia) i Szymon Płociennik („Gazeta Wyborcza”) zapraszają na wyjątkowy spacer winiarski. Odbędzie się w niedzielę, 13 marca. Start o godz. 15.00 na placu Słowiańskim przy dawnej Resursie (dzisiaj Wydział Prawa Uniwersytetu Zielonogórskiego). Po raz pierwszy zostaną pokazane potężne piwnice winiarskie przy hotelu Ruben. W Grünbergu należały do wytwórni braci Mannigel, a po wojnie do Lubuskiej Wytwórni Win. Dziś ich właścicielem jest hotel Ruben, który właśnie kończy tu gruntowny remont. Wkrótce będą udostępnione mieszkańcom i turystom. W niedzielę będzie okazja, by zobaczyć je przedpremierowo.

Spacer zakończy się w kościele greckokatolickim przy ul. Boduena, który znajduje się w budynku dawnej wytwórni win musujących Fritza Briegera. Do parafii należy wielu zielonogórskich Ukraińców. Czas trwania spaceru - około 2 godziny. Wstęp wolny. Podczas wycieczki prowadzona będzie zbiórka pieniędzy na rzecz Ukrainy.